

# SERCE

EWANGELII

---

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE  
ROK XV + KWIECIEŃ 2006 + NR 148

---

## Wielki Tydzień

W Wielkim Tygodniu odbyły się uroczyste Msze św. oraz Ceremonie w Wielki Czwartek, Piątek oraz w Wielką Sobotę. Msza św. wieczery paschalnej w Wielką Sobotę połączona była z procesją resurekcyjną.

Ponadto w Wielki Piątek misterium pasyjne przygotowała grupa Dzieci Maryi, a młodzież oazowa - plenerową drogę krzyżową.

## Czuwania modlitewne z JP II

W niedzielę 2 IV wyświetlony został w naszym kościele film o papieżu. Po filmie nastąpiła godzina różańcowa, a później Msza św. 8 kwietnia o 21.00 boguszowiccy harcerki i harcerze zaprosili na modlitewne wspomnienie o Papieżu. Odbyło się ono w parku św. Wawrzyńca

## I Komunia św.

Do I Komunii św. dzieci w naszej parafii przystąpią w niedzielę 7 maja podczas Mszy św. o godz. 11.30.

## Kanalizacja

W związku z budową kanalizacji od 24 kwietnia do 30 czerwca zamknięta dla ruchu jest ul. Boguszowicka.

## Konwent kapłański

W czwartek 20 kwietnia o godz. 15.00 sprawowana była w naszym kościele Msza św. z racji konwentu kapłańskiego, który w tym roku odbywał się w naszej parafii. Na konwencie spotkali się wszyscy kapłani dekanatu boguszowickiego.

## Gorzkie żale z „Cantate”

W Niedzielę Palmową gorzkie żale przygotował zespół „Cantate” z Domu Kultury w Boguszowicach prowadzony przez panią Mirelę Szutka.

## Wielki Czwartek

Tradycyjnie w Wielki Czwartek modlono się w sposób szczególny za kapłanów. Była to także okazja do złożenia im podziękowań i życzeń.

## Niedziela Palmowa

W niedzielę palmową odbyło się tradycyjne święcenie palm na placu przed kościołem oraz procesja wokół kościoła.

## Wielka Sobota

W Wielką Sobotę nawiedzaliśmy w skupieniu Boży grób oraz święciliśmy pokarmy.

Wieczorem była sprawowana uroczysta Msza św. wieczery paschalnej, po której odbyła się procesja resurekcyjna ze świecami wokół kościoła.

**Początek uroczystej procesji resurekcyjnej z monstrancją oraz baldachimem niesionym przez górników.**

## Urodziny ks. Arkadiusza

24 maja przypadają urodziny ks. Arkadiusza Borowskiego. Z tej okazji składamy solenizantowi najserdeczniejsze życzenia. Msza św. urodzinowa w intencji solenizanta zostanie odprawiona w środę 24 maja o godz. 7.00.

**Ksiądz Arkadiusz Borowski - wikariusz**

Ks. Arkadiusz Borowski urodził się 24 maja 1976 r. w Czerwionce-Leszczynach. Świecenia kapłańskie przyjął 10 maja 2003 r. z rąk metropolity katowickiego ks. abpa Damiana Zimonia. Za motto kapłaństwa przyjął słowa Maryi: „Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie” (J 2,5). Od 29 sierpnia 2003 r. jest wikarym w naszej parafii.

---

# Wiosenny kącik gospodarczy

Wreszcie nadeszła długo oczekiwana wiosna. Razem z piękną pogodą można było rozpocząć prace przy naszych obiektach parafialnych. Rozpoczęte prace można pogrupować w następujących kategoriach i krótko scharakteryzować.

1. **Dachy** – po bardzo uciążliwej i długiej zimie nastąpiły uszkodzenia dachówek, blach i drabinek na wszystkich naszych obiektach, nie wyłączając nowego probostwa. Trwają prace wykonywane przez firmę pana Damiana Korduła nad usuwaniem szkód i instalacją nowych dachówek.
2. **Okna** – główne prace już rozpoczęte skupiają się na wymianie okien na starym probostwie. Wymieniliśmy okna widoczne od ulicy Małachowskiego, zaś w najbliższych tygodniach nastąpi wymiana pozostałych.
3. **Witraże** – jesteśmy przygotowani do instalacji nowych okien i witraży w nawach bocznych kościoła. Przed nami organizacja i ustalenie terminu wykonywanych prac, w czasie których nastąpi w pierwszym rzędzie wymiana poszczególnych, zaszklonych już okien a następnie doinstalowanie witraży.
4. **Obejście kościoła** – następuje wymiana lub czyszczenie starych krzewów oraz sadzenie nowych. Przygotowani jesteśmy do dalszych prac nad upiększaniem naszego obejścia oraz instalacją nowych ozdobnych elementów.
5. **Sprawa ogrzewania kościoła** – pierwotnie pojawił się plan wymiany całego „ogrzewania” w naszej świątyni. Najbardziej stosowne było by tutaj ogrzewanie podłogowe. Nawet jego najprostsza forma – pod ławkami – wymaga dużej przestrzeni na założenie instalacji, a przede wszystkim pociągało by za sobą konieczność wymiany ławek na nowe. Ponieważ nie jest to jeszcze konieczne, a sama inwestycja jest bardzo kosztowna, dlatego odступujemy od powyższego planu. Konieczna jest natomiast, i to w najbliższym czasie, wymiana kotłowni z nagrzewnicami zaczynając od komina, który uległ tej zimy przepaleniu i nawet grozi zawaleniem.
6. **Organy** – trwają prace konserwatorskie a głównie zabezpieczające przed szkodliwą działalnością kornika. Pan Tarabura ze Świerklan poświęca temu zagadnieniu wiele czasu i wysiłku. Serdecznie dziękujemy.
7. **Boczne wejście do świątyni kaplicą Matki Boskiej Częstochowskiej** – znalazła się rodzina w naszej parafii, która zafundowała piękny obraz MB Częstochowskiej. Obraz ten zostanie umieszczony w przedsionku wejścia bocznego z prawej stron kościoła. Wejście główne w ciągu dnia zostanie zamknięte. Można będzie natomiast wejść drzwiami bocznymi do przedsionka i nie tylko spojrzeć w kierunku tabernakulum, kłaniając się Jezusowi, ale będzie można uklęknąć i pomodlić się chwilę przed cudownym obrazem Czarnej Madonny. Obraz znalazł swoje miejsce obok dużego krzyża, zaś na ścianie z prawej strony pojawi się nowa gablotka. Poświęcenie nowego obrazu MB Częstochowskiej planujemy na dzień 3 maja br.

Bóg zapłać wszystkim, którzy są zainteresowani naszymi problemami gospodarczymi. Bóg zapłać za modlitwę, życzliwość oraz konkretną pomoc materialną czy też prace fizyczne.

Szczęść Boże  
Ks. Proboszcz

---

## Ksiądz Kanonik Stanisław Śmieja

Urodzony 8 lutego 1889 r. na Raszowcu. Świecenia kapłańskie otrzymał 13 czerwca 1915 r. we Wrocławiu. Uczestnik Kampanii Wrześniowej jako kapelan wojskowy. Trafił do niewoli sowieckiej. Z niewoli pod koniec 1941 r. przechodzi do Armii Polskiej, którą tworzy generał Władysław Anders. Z II Korpusem przechodzi przez Irak, Palestynę i Egipt. W 1944 r. przyjeżdża do Włoch, gdzie bierze udział w walkach o Monte Casino jako pielęgniarz (z powodu braku żołnierzy) i zostaje ranny. Moje spotkanie z ks. kanonikiem Śmieją było przed Świątami Wielkanocnymi w roku 1946 (15-18 kwiecień). Przybył słuchać spowiedzi do Ostuni i pytał o żołnierzy spod Rybnika. Po powrocie z Włoch przyjechał do siostry do Rybnika, gdzie zmarł 20 września 1977 r. Pochowany został w grobie rodzinnym na cmentarzu w Boguszowicach.

Ze wspomnień Alojzego Kaplika

---

To, co najważniejsze w kościele ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas wiarą. To, co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno współgrać z

tym, co dzieje się w sferze ducha. Tematem tego i kilku następnym artykułów będą refleksje przybliżające przesłanie, jakie niesie ołtarz „główny przedsoborowy” w naszym kościele parafialnym.

## „Stary ołtarz główny” w naszym kościele

figura Boga Ojca

# Ołtarze mówią (9)

Ponad figurą Jezusa Chrystusa znajduje się rzeźba gołębiczy reprezentującej Ducha Świętego. Ponad gołębicą, jakby spoza chmur, rozpościera swoje ramiona starszy mężczyzna z brodą. Ta rzeźba jak można się łatwo domyśleć, reprezentuje Boga Ojca. Stanowi ona centralne miejsce górnej części nadstawy ołtarza. Tak więc wydaje się, iż górna nadstawa ołtarza, zamiarem jego twórcy, ma przypominać Niebo, gdzie mieszka Bóg Ojciec, zarządzający i panujący nad całym stworzonym przez siebie światem. Całość układu figur reprezentujących Trójcę Świętą przypomina znaną scenę Chrztu Jezusa Chrystusa: „A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A oto głos z nieba mówił <Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie>” (Mt 3,17). Jednakże sama figura Chrystusa, przypomina Go bardziej z ewangelicznej historii Przemienienia Pańskiego (Mt 17,1-8), niż Chrztu. Ciekawe, że także w czasie Przemienienia dał się słyszeć głos Boga Ojca, nieznacznie tylko różniący się w treści od tego w czasie Chrztu Pańskiego: „(...) oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos - <To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!>”.

Chciałbym ku naszemu zbudowaniu, przyjrzeć się bliżej tym niezwykłym słowom „potwierzenia” Ojca dla Syna, dotyczącym trzech sfer osobowości: tożsamości, wartości i wizji życia.

mój Syn

To proste stwierdzenie, jakże jest niezwykle. Ojciec potwierdza tożsamość swojego Syna. Zdaje się nam mówić – Pamiętajcie, On jest moim Synem. Podobnie jak Pan Jezus, także każdy z nas potrzebuje znaleźć potwierdzenie dla swojej tożsamości, czyli odpowiedzieć na pytania – Kim jestem? Skąd się wziąłem? Swojej tożsamości błagalnie oczekujemy od swoich rodziców, którzy powinni nam ją dawać w miarę naszego dojrzewania. Niestety jako rodzice jesteśmy niedoskonalimi, a czasem nawet bardzo zawadzimy naszych synów i nasze córki. Zamiast mocnego poczucia tożsamości, w życie wielu młodych ludzi zakrada się pustka, która może stać się długotrwałym brakiem poczucia przynależności do rodzaju ludzkiego, do swojej płci, do swojej rodziny, a wreszcie do Pana Boga. Problem ten mniej lub bardziej delikatnie usadowiony jest w naszej psychice. Zwykle nieświadomie przenosimy go na naszych bliskich, zwłaszcza na dzieci. Dlaczego tak się dzieje? Po pierwsze bardzo ważne jest podejmowanie rozmów na temat tożsamości ze swoimi dziećmi, czy wnukami. A po drugie, nasze życie musi odzwierciedlać nasz przekaz. Ale najważniejszym jest to, czy sami odkryliśmy swoją prawdziwą tożsamość. Jeżeli fundamentem tożsamości są li tylko więzi i tradycje międzyludzkie, może się to okazać niewystarczającym zaspokojeniem naszego wewnętrznego poszukiwania prawdy o sobie. Pan Jezus powiedział: „Ja Jestem Drogą i Prawdą i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6). Powinniśmy naszym dzieciom i wnukom przekazać, że zarówno ich jak i naszym Ojcem jest Bóg, który nas stworzył, i który pragnie byśmy żyli dla Niego. Każdy z nas ojców i matek, tak naprawdę musi zdać sobie sprawę, że ma pożyczone dziecko od Boga, by je dla Niego wychowywać i nadać mu tożsamość opartą na ufności w Bogu. Tylko tożsamość w Bogu, do którego przyjść możemy jedynie poprzez Pana Jezusa Chrystusa, może dać trwałą fundament pod każdą inną przynależność osobistą czy społeczną i nadać mocy ludzkiemu życiu.

umiłowany

Potrzeba bycia kochanym jest tak ważna i potrzebna każdemu do życia, iż ludzie nie kryją tego delikatnie w sobie, ale wołają głośno i na różne sposoby, nawet agresywnie – Chcę być kochany, pokochaj/cie mnie. Bóg Ojciec mówi swojemu Synowi – Jesteś umiłowany przeze Mnie. Jakże to proste, a zarazem trudne. Jakże piękne, a zarazem bolesne. Jakże ważne, a zarazem poszukiwane. Potwierdzenie miłości ku drugiej osobie, to nadanie jej pewnej wartości. Musimy zdawać sobie jednakże sprawę, że nawet najwspanialej kochający rodzice, nie są w stanie zaspokoić pełnego poczucia wartości u swoich dzieci. Mąż nie zaspokoi pełni potrzeb swojej żony, ani żona męża, przyjaciel przyjaciela, ani żaden człowiek innego człowieka. Na skutek grzechu pierwszych ludzi, człowiek utracił swoją prawdziwą wartość Bożego syna i córki, stworzonych na Jego obraz i podobieństwo. Cudowna wartość, jaką Bóg nadał człowiekowi była realnie doświadczalna, gdyż wynikała z pełnej zależności od Stwórcy i z bliskiej z Nim relacji. Grzech przysłonił ludziom oblicze swojego niebieskiego Ojca. Kiedy pytamy innych ludzi o swoją wartość, zaczyna się nasza postępująca frustracja. Ile da za ciebie twój kolega lub koleżanka, ile sąsiad lub przyjaciel, ile chłopak lub dziewczyna, ile mąż lub żona? Być może najwięcej wartości widzą w tobie mama i tata. Ale i to jest za mało. Ile jesteśmy warci? Gdybym pytał o wartość najnowszego modelu samochodu marki Ford lub Honda, spytałbym kogoś, kto jest najbliższym producenta, bo tylko producent może nadać wartość swojemu wyrobowi. Jeśli chcemy poznać swoją prawdziwą wartość spytajmy o nią naszego Stwórcę. On nadał nam na nowo wspaniałą wartość po upadku ludzi w grzech. Ta nowa jakość naszej wartości ma związek z

osobą Syna Bożego, którego Bóg „wydał za nasze grzechy i wskrzesił dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4,25). Tak więc nasza wartość u Boga ma cenę wartości śmierci męczeńskiej Jego umiłowanego Syna, który otworzył nam bramę ku zmartwychwstaniu i wiecznemu z Nim przebywaniu. Tylko wartość nadana nam przez Boga poprzez Jezusa Chrystusa może zaspokoić naszą potrzebę miłości na wieki. Jako mądry rodzice, roztropni mężowie i zatroskane żony, jako pragnący najlepszego dla siebie i bliźnich bracia i siostry, pamiętajmy - prawdziwą wartość ukochanym przez nas osobom możemy pomóc zbudować jedynie na fundamencie krzyża i zmartwychwstania Chrystusa.

### upodobany

W tym jednym słowie kryje się jakże niezwykła, bo doskonała zgodność dzieł Boga dokonywanych przez osoby Ojca i Syna. Ojciec w pełni popiera i znajduje zadowolenie, wręcz rozkosz w tym, co robi i dokąd chce zmierzać Jego Syn (a celem tym jest objawienie miłości Boga przez dzieło zbawienia człowieka). Cieszy się zarówno stylem jak i kierunkiem Jego życia. Z drugiej strony Syn znajduje najwyższą radość w dziełach Ojca, wręcz karmi się pełnieniem Jego woli (J 4,34). Niedościągnięty, ale konieczny do ścigania wzór! Jako ludzie potrzebujemy odkryć swoje powołanie, swój sens bycia tu na ziemi, czyli krótko mówiąc potrzebujemy wizji życia. I znów w tym przypadku, jakże ważne mogą być słowa, a jednocześnie styl życia bliskich nam ludzi, wśród których dorastamy i kształtujemy swoje widzenie sensu życia. Ale nawet, jeśli oni zawiodą, Pan Bóg nie zawiedzie. Gdyż to On tak naprawdę ma dla nas wizję życia. To On nas postawił w konkretnych okolicznościach, z naszymi talentami, możliwościami i pragnieniami, byśmy je zagospodarowali dla Niego. Ale tylko w relacji z Nim, poprzez karmienie się Jego Ciałem i Krwią, poprzez poznawanie Jego Słowa, poprzez bezpośrednie zwracanie się ku Niemu w modlitwie itp., odkrywać możemy krok po kroczku Jego cel dla naszego życia. Jako rodzice musimy pamiętać, że celem życia naszych pociech mogą być i powinny być nasze dążenia życiowe, ale tylko wtedy, gdy są one zgodne z celami Bożymi. Jako ludzie zwykle pragniemy i potrzebujemy potwierdzenia dla tego, co robimy od bliskich nam osób. Osobiście doświadczam jednakże, że starając się żyć w posłuszeństwie Bożego Słowa, z roku na rok, coraz więcej i więcej czerpię prawdziwej radości, spełnienia i zadowolenia z pełnienia woli Bożej. Z poczucia tego, że moje życie może być miłą wonnością dla Pana.

### Jego słuchajcie

Do kogoż pójdziemy z naszymi brakami i słabościami? Kto jest w stanie napoić i nakarmić nasze dusze? Bóg Ojciec wskazuje nam do kogo mamy się zwrócić po tożsamość, po miłość, po spełnienie życia – do Jego Syna Jezusa Chrystusa. Modłę się byśmy byli odważni i konsekwentni by przyjąć tożsamość, wartość i sens życia w Chrystusie, od Chrystusa i dla Chrystusa. Amen

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Żorach – Roju

# W rajskim Roju

## Historia Roja

Wioski Rój i Brodek należały od zarania ich dziejów do parafii boguszowickiej czyli z pewnością już w XIII wieku. Najstarsi mieszkańcy Boguszowic pamiętają jak to rojanki, przychodząc do kościoła, różniły się strojem od pozostałych parafianek. Piękną i wruszającą pamiątkę przynależności Roju do parafii boguszowickiej zostawiło nam małżeństwo Konsków z Roju, stawiając na swój koszt kamienny krzyż przy dawnym drewnianym kościółku boguszowickim. Kościół przeniesiono do Ligockiej Kuźni, a krzyż – Mękę Pańską, możemy oglądać jeszcze dziś, choć z nieporadnym napisem. Musimy jednak pamiętać, że krzyż postawiono w czasie, gdy dzieci tutejszych mieszkańców uczyły się w szkole po niemiecku, a napis jest polski.

W dawnych czasach mieszkańcy Roju i Brodka składali dziesięcinę biskupowi wrocławskiemu na sposób polski, a meszne (obowiązkowy datek za odprawiane Msze św.) w postaci pszenicy i owsa opatowi z Rud, jako właścicielowi parafii boguszowickiej.

Brodek, ta obecnie maleńka miejscowość, została wchłonięta najpierw przez gminę Rój, a gdy Rój w 1977 roku stał się dzielnicą Żor, Brodek stracił swą nazwę, choć jeszcze w XVII wieku był większą wsią niż Rogoźna, która wtedy liczyła tylko 3 chłopów, Brodek - 4, Rój - 5, Boguszowice - 17. A jeszcze wcześniej, tj. w wieku XV i XVI, wielkim uznaniem cieszył się ród Brodeckich, jako zasiedziały szlachty księstwa cieszyńskiego. Brodeccy wprowadzili w swoje godło srebrną podkowę z ocelami obróconymi do góry, a między nimi złoty krzyż. Piotr Brodecki należał do dwunastu rycerzy straży przybocznej księcia raciborskiego i był członkiem sądu ziemskiego rozstrzygającego sprawy szlachty. Zaś Mikołaj Brodecki pełnił ważną funkcję marszałka Kazimierza II, księcia Cieszyna. Był bardzo majątnym rycerzem, właścicielem kilku wsi, w tym Strumienia. Dla tej miejscowości wystarał się o prawa miejskie. Postarał się też o wybudowanie na swoich terenach szeregu stawów rybnych. Inny Brodecki von Brodek, Wacław, właściciel Kryr i Mizerowa sprawował w 1537 roku w imieniu rodziny Thurzonów, właścicieli ziemi pszczyńskiej, urząd starosty w wolnym pszczyńskim państwie stanowym, największym obszarowo na Śląsku.

Rozpisuję się szczegółowo o rycerzach z Brodka, bo z pewnością niektórzy z nich byli chrzczeni w boguszowickim pierwszym kościele. Brak jednak na to dowodów, bo księgi parafialne istnieją dopiero od XVIII stulecia. Jest jednak wpisany do

tych ksiąg Leopold Konstanty Larysz, urodzony w Brodku w 1752 roku. W młodym wieku wstąpił do armii pruskiej, w której służył 46 lat, dochodząc do rangi pułkownika. Gdy w stanie spoczynku na emeryturze przebywał w Zielonej Górze, dostąpił tego zaszczytu, że odwiedził go sam król Wilhelm III, wręczając mu 200 talarów w złocie.

Jednak w latach późniejszych, tj. około połowy XIX wieku wieś, Brodek i Rój zasłynęły ze złej strony, mianowicie ze złodziejstwa. Ludzie z Brodku kradli niemal zawodowo na targach i wielu z nich siedziało w więzieniu w Raciborzu. O Roju z tamtych czasów mówiono zaś, że jak jedzie się przez tę wieś, należy galopować, by nie ukradziono koniom podków. Banda rabusiów z Roju wyważywszy w 1841 roku 14 zamków, skradła blisko 2 tys. talarów z kasy rentowej w Rybniku. Z powodu tych licznych kradzieży ustanowiono w Roju posterunek żandarmerii. Istniał jeszcze w 1885 roku, a podlegały mu także Boguszowice.

Do 1908 roku dwór rycerski w Brodku miał kolejno przeszło 30 właścicieli, aż przejął go skarb królestwa pruskiego. Po przyłączeniu w 1922 roku Śląska do Polski dwór w Brodku nabył Grzonka i do dziś rodzina Grzonków jest jego właścicielem. W okresie międzywojennym Rój z Brodkiem należał do gminy Boguszowice, a przedstawicielem tych sołectw był Grzonka.

Dominiem w Roju zostało rozwiązane i wydzierżawione już w XIX wieku, później sprzedane chłopom z Roju i okolicznych wiosek.

Podobnie jak z herbem Kłokocina przedstawia się sprawa herbu Roju. Wieś założyli prawdopodobnie cystersi i nadali jej nazwę RAJ – tłumaczoną jako Królestwo Boże. W dokumentach z połowy XIX wieku widnieje taka nazwa, a jeszcze dziś starsi boguszowiczanie mówią np. że mają krewnych w R a j u, a nie w Roju. Na początku XX wieku pisano już R o y, później Rój, wywodząc nazwę od roju pszczoł i dlatego w herbie Roju znajduje się ul. Ale to już obecnie nie ma znaczenia, skoro Rój jest dzielnicą Żor. Stanowi to tylko ciekawostkę historyczną.

## Kościół w Roju

Dawni mieszkańcy Roju i Brodku chodzili pełną drogą do swojego kościoła parafialnego w Boguszowicach pokonując około 5 km. W roku 1957 proboszcz boguszowicki, ks. Edward Toboła, poświęcił tymczasowy kościół urządzony w dotychczasowej restauracji Zygmunta Konska, tym samym erygował parafię. Była to pierwsza parafia wyodrębniona z parafii boguszowickiej i to po blisko 7. stuleciach trwania przy niej rojan. Boguszowicki ks. wikary Franciszek Wąsala prowadził w Roju duszpasterstwo i powierzono mu budowę kościoła z prawdziwego zdarzenia. Powstał nowy kościół wysiłkiem parafian, którzy sami wykopali fundamenty i wypalili cegłę w piecu polowym. Kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego został poświęcony w 1960 roku. Ks. Franciszek Wąsala, pierwszy proboszcz tej parafii, studiował teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim razem z Ojcem Św. Janem Pawłem II. W roku 2005 ksiądz ten obchodził w Roju 60. rocznicę kapłaństwa. Już jako kardynał Karol Wojtyła odwiedził ks. Franciszka w Roju na spotkaniu koleżeńskim swojego rocznika. Były Proboszcz z Roju znał również osobiście kardynała J. Ratzingera, zanim został papieżem. Obecnie po 31 latach proboszczowania w Roju przebywa na zasłużonej emeryturze, nadal w swojej parafii.

Odpust w Roju przypada na niedzielę po 13 września. Teraz proboszczem jest ks. Alfred Chromik i ma do pomocy wikariusza w osobie ks. Marka Wolnika. W latach 1988 – 1994 duszpasterzował w tej parafii Janusz Frölich - pochodzący z parafii boguszowickiej.

Ta stosunkowo młoda parafia wydała dotąd następujących księży: ks. Rufin Śladek (1963), ks. Michał Motyka (1978), ks. Leonard Maciończyk – salwatorianin, ks. Kuczera (1992), ks. Andrzej Skorupa -salwatorianin (1992) i ks. Grzegorz Jabłonka (1999) też salwatorianin.

Katechzę w szkole podstawowej i gimnazjum prowadzą trzy katechetki z tytułem mgr teologii. Przy parafii działają wspólnoty jak: Żywy Różaniec, Koło Przyjaciół Radia Maryja, Dzieci Maryi, Oaza Młodzieżowa i Koło Ministrantów.

Do parafii oprócz Roju i wspomnianego Brodku należą Lasoki – mały przysiółek stanowiący kiedyś część Boryni oraz niektóre domy ze starych Skrzeczkowic. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wybudowano w Roju Osiedle Gwarków - dla górników ściągniętych z całej Polski, którzy mieli pracować w kopalni „Żory”. Kopalnia istniała od roku 1972 do 1978, ale okazała się nierentowna i zlikwidowano ją. Parafia liczy ponad 3.560 wiernych, a mieszkańcy osiedla stanowią jedną trzecią parafian. Do kościoła uczęszcza 70% wszystkich mieszkańców ustalonego rejonu. Osiedle jest objęte wielką troską proboszcza, bo w niezamieszkałych barakach tworzą się meliny, gdzie zbierają się narkomani. Duszpasterz zabiega o to, by doprowadzić do większej integracji osiedla ze wsią.

Na osiedlu utworzono noclegownię dla bezdomnych, a dla dzieci z najbiedniejszych rodzin świetlicę integracyjną, wspieraną finansowo przez miasto Żory i częściowo przez parafię.

Świątynia w Roju to nowoczesny budynek, o nowoczesnym wystroju. Zwiedzając ją, należy zwrócić uwagę na stacje Drogi Krzyżowej, gdyż mają wielką wartość artystyczną i zostały wpisane do katalogu zabytków sztuki sakralnej.

## Szkola w Roju

Początkowo dzieci z Roju i Brodku, tak jak do kościoła, przynależały do szkoły parafialnej, później do tzw. szkoły ludowej w Boguszowicach, ale należy przypuszczać, że z powodu wielkiej odległości (ok. 5 km), większość dzieci objętych w czasach pruskich obowiązkiem szkolnym, w ogóle do tej szkoły nie chodziła, choć za nieposyłanie dzieci do szkół groziła wysoka kara pieniężna ściągana przez dragonów – żandarmów powiatowych lub kara cielesna.

Własną szkołę otrzymały dzieci z Roju dopiero w 1883 roku i to w przebudowanej karczmie. Pierwszym jej nauczycielem został Karol Uliczka, uczący dotąd w szkole boguszowickiej. Nieco później powyżej starego budynku wybudowano szkołę piętrową. Szkoła ta służyła dzieciom z Roju i Brodku jeszcze kilka lat po II wojnie światowej, do czasu wybudowania nowej, bliżej kościoła. Starą przeznaczono na przedszkole.

Obecnie prócz szkoły podstawowej w budynku mieści się Gimnazjum imienia Jana Pawła II. Sporo młodzieży z Roju uczęszcza do szkół średnich, wielu kończy studia.

Odkąd Rój posiada własną szkołę i kościół na swym terenie, stał się wsią bardziej świątłą. Rozwija się tu także życie kulturalne. Panie utworzyły zespół folklorystyczny i nazwały go „Rojanki”. Mogliśmy je zobaczyć w telewizji. Rój jest dumny z urodzonego tu aktora estradowego Józefa Poloka, który pamięta o swoich korzeniach. Dawna niepochlebna opinia o Roju odeszła w niepamięć.

Opracowano na podstawie:

- § Alfons Nowak, Geschichte der Landpfarreien Sohrau,
  - § „Gość Niedzielny” z 23 III 2003
  - § „Nowiny” z dnia 21 XII 2005
  - § Relacje ustne ks. proboszcza A. Chromika, T. Kanska, Marty Kula
- 

# Rozważania o czasie

---

Kto nie ma czasu, jest biedniejszy niż **żebrak**  
(przysłowie nepalskie)

Co to jest czas? Wydawać by się mogło, że jest to pytanie, na które odpowiedź powinna być prosta i oczywista. Ale chyba jest tak jak powiedział św. Augustyn – „Czymże jest czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem.” W naukach przyrodniczych - czas oznacza trwanie zjawisk i zdarzeń, w filozofii – jest związany z pytaniem o skończoność, nieskończoność, w religii - jest miarą dążenia, zmierzania do nieskończoności. Tak więc czas jest powszechnym doświadczeniem, ale odmiennie rozumianym przez nauki przyrodnicze, filozofię czy religię. Codziennie wielokrotnie mówimy – za późno, teraz, za wcześnie, już nie mam czasu, mam czas.

## Albert Einstein

Historia określania czasu, sposobu jego pomiaru jest długa i ciekawa tak jak historia świata. I trudno tu przytaczać różne poglądy, spostrzeżenia na pojęcie czasu, techniki jego mierzenia, ale jedno zasługuje tu na podkreślenie – teoria i poglądy Alberta Einsteina. Sformułowana i ogłoszona przez niego teoria względności – ogólna w 1905 r, szczególna w 1916 r. stwierdza, że upływ czasu, tempo w jakim zachodzą we wszechświecie zmiany są względne, co w uproszczeniu można określić, że są zależne od układu odniesienia i od ciężenia - grawitacji, są zależne od czegoś. Potwierdziły to przeprowadzane w późniejszym okresie badania naukowe. A. Einstein zadał tym samym kłam tym wszystkim poprzedzającym go uczonym, naukowcom, filozofom, myślicielom, że wszystko.

## wiara i rozum

Nie wszystko można zbadać, zmierzyć, poznać, bo zawsze wszystko co istnieje, istnieje w stosunku do czegoś. W końcu dojdziemy do granicy naszego poznania, do czegoś, co nie zależy od niczego – do Absolutu. Są bowiem takie poziomy świata, których nigdy nie przekroczymy. Poza czasem, poza granicą naszego poznania nie mamy nic do powiedzenia. Tam jest tajemnica, którą nazywamy Bogiem, Bogiem, o którym mówi religia, Bogiem, od którego wszystko wzięło początek. Nie może tak być, że coś – nasz świat, nasze życie wzięło się ot tak z niczego. Bóg stworzył świat i zrobił to rozumnie, i nie ma tu konfliktu między wiarą i rozumem, czy też odwrotnie. Kapitalnie zostało to ujęte we wstępie do encykliki Jana Pawła II *Fides et ratio* (*Wiera i rozum*): „*Wiera i rozum (Fides et ratio) są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Sam Bóg zaszczerpił w ludzkim sercu pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie Jego samego, aby człowiek – poznając Go i miłując – mógł dotrzeć także do pełnej prawdy o sobie.*”

## czas ucieka –wieczność czeka

Wiemy więc mniej więcej czym jest czas. Ale czy w pełni zdajemy sobie sprawę, że jest on nam подарowany przez Boga. Każdy z nas ma tyle samo czasu, lecz przeznacza go na różne rzeczy. Na końcu czasu jest Bóg, który stworzył świat i stworzył nas. Każdy z nas został przez Boga do czegoś powołany, ma do wykonania jakieś zadanie. Bóg powołując nas do czegoś dał nam czas potrzebny do jego realizacji. Nie możemy więc wypełnić go byle czym, bo daru Bożego nie możemy zniszczyć. W codziennym zabieganiu nie myślimy zapewne o tym, że czas płynie. Niekiedy wydaje nam się, że płynie za wolno, innym razem, że za szybko. Dopiero kiedy mija jakiś kolejny etap naszego życia zauważamy, że coś przeżyliśmy, coś się zaczęło, coś się skończyło i już nic się nie wróci, nie powtórzy. I nie ma nic gorszego, kiedy z przerażeniem stwierdzimy, że zmarnowaliśmy czas. Jan Paweł II przywołał kiedyś słowa „*Czas ucieka, wieczność czeka.*” Czy zdajemy sobie z tego sprawę? Warto w tym momencie zagłębić się w piękne treści przekazane w Piśmie Świętym w księdze Eklezjastesa - „*Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod słońcem..... człowiek je i pije i cieszy się szczęściem przy wszystkim swym trudzie – to wszystko Boży dar.*” (*Koh 3,1-17*). Miejmy świadomość tego, świadomość tego, że kiedyś będziemy z czasu rozliczeni. A może to będzie rozliczenie z miłości?! Angielskie przysłowie mówi „*Czas to pieniądź*”, a Prymas Tysiąclecia sparafrazował je - „*Mówią wam czas to pieniądź, a ja wam powiadam: czas to miłość*”. Zamknijmy rozważanie na temat czasu modlitwą nieznanego autora z Tajwanu.

„*Panie, nadeszła już noc, zapanowała cisza. Ale ja nie zrobiłem wszystkiego, co dziś zrobić powinienem. Wydaje mi się, że nigdy nie mam na to dość czasu. Lecz przecież powoli pojmuję, Boże: to wcale nie jest mój czas – on należy do Ciebie.*”

*Naucz mnie więc, Panie, mój czas czynić Twoim czasem, abym mógł robić, to, co powinienem: usiąść obok żony i syna, pocieszyć innych, zważać na nędzę wokół mnie. Tobie Boże, powierzam mój czas, który jest Twoim czasem”.*

Stanisław

---

## Spotkania Akcji Katolickiej

# Ks. Józef Tischner - osobowość i dokonania

**W czwartek – 20 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie Akcji Katolickiej działającej w naszej parafii. Tematem spotkania był ks. Józef Tischner – osobowość i dokonania.**

Ks. J. Tischner (1931 – 2000) był człowiekiem, który swoim życiem, dokonaniem, twórczością, dobrze i trwale wpisał się w życie Kościoła i kultury narodowej. Otrzymał od Boga talenty wykorzystał w pełni. Docenił to Ojciec Święty Jan Paweł II, który napisał do niego list takiej treści:

„+Drogi Księżo Józefie! Z Krakowa donoszą mi, że w roku bieżącym Ksiądz Profesor wchodzi w sześćdziesięciolecie swego ziemskiego żywota. Życzę Mu przeto błogosławieństwa Bożego w powołaniu i posłudze kapłańskiej, a zarazem profesorskiej. Z pewnością Jubilat otrzymał sporo talentów od Boga. Życzę więc, aby nimi „zarabiał”, jak tego uczy Ewangelia. Przecież wszyscy czekamy ostatecznie na te słowa Gospodarza z przypowieści: „Sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię” /Mt 25,11/. Cum benedictione, Pastel Gandolfo, 20 sierpnia 1990 r. – J.P. II.”.

Z szerokiej tematyki zagadnień, które leżały w kręgu zainteresowań ks. Józefa Tischnera przytaczam fragment rozważań o łasce.

### Łaska

Żyjemy dzięki łasce. Wierzymy dzięki łasce. Wiara jest łaską. Jest to coś, co swoim pięknem, swoją gracją pociąga człowieka, a nie zmusza go do jakiegoś postępowania. Jest spotkanie z Kimś, ale by ono miało miejsce, oczy muszą widzieć, a uszy słyszeć. Łaska musi być odkryta. Bóg zsyła nam codziennie mnóstwo łask, ale my dosyć często, by nie powiedzieć bardzo często, mamy zamknięte oczy i uszy i właściwie już w tym momencie jesteśmy zniewoleni. Wiara ma trzy stopnie:

- § wierzyć, że Bóg istnieje,
- § wierzyć w to, co Bóg mówi do człowieka,
- § powierzyć się Bogu z ufnością.

Jak człowiek powierza się Bogu w pełni, to czyni to z wszystkimi swoimi miłościami – wszystko oddaje Bogu. Nie oznacza to wcale, że wiara musi być ślepa, musi być rozumna. Stawianie Bogu pytań i wątpliwości nie przekreśla mojego zawierzenia Bogu. Czy któryś z proroków nie pytał i nie miał wątpliwości? Musimy mieć świadomość istoty naszych sukcesów, porażek, nieszczęść – wszystko jest działaniem Boga. Bóg obiecał nam, że nic, co się nam przydarzy nie stanie się bez Jego woli. Bez Jego woli nawet włos z głowy nam nie spadnie. Wszystko, czego z woli Bożej doświadczamy ma dla nas jakiś sens, jakieś znaczenie. Człowiek jest jak instrument, musi się sam nastroić i autentycznie otworzyć na łaskę, bo muzyka wiary i łaski jest bardzo subtelna. Ale.... „Człowiek nie powinien wprawiać się w stan ferworu religijnego, gdyż wtedy sam sobie szkodzi. A szkoda istotna polega na zamazywaniu różnicy między wiarą, a pozorem wiary”. Jest to wtedy nie naśladowanie Boga–Chrystusa, a udawanie, czyli naśladownictwo.

Stanisław

---

## Zaproszenie

Następne spotkanie będzie poświęcone Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI i odbędzie się 18 maja.

---

## Zamknięcie ulicy Boguszowickiej

Informujemy, że ze względu na prace związane z budową kanalizacji i zamknięciem dla ruchu ulicy Boguszowickiej od dnia 24 kwietnia 2006 r. zostają całkowicie wyłączone z obsługi przez linie 46 i 47 przystanki Raszowiec i Ligota Boguszowicka. Najbliższe przystanki dla tych linii to Boguszowice Stare i Ligota Skrzyżowanie. Za powstałe utrudnienia przepraszamy

informacje ze strony internetowej Zarządu Transportu Zbiorowego w Rybniku ([www.ztz.rybnik.pl](http://www.ztz.rybnik.pl))

**Zamknięta ul. Boguszowicka**

W związku z budową kanalizacji sanitarnej, od poniedziałku, 24 kwietnia, nastąpi całkowite zamknięcie ul. Boguszowickiej, z możliwości dojazdu do posesji w godz. od 16.00 do 7.30.

Objazdy poprowadzone będą ul. Żorską i Gotartowicką.

Planowane zakończenie robót: ok. 30 czerwca br.

Za utrudnienia przepraszamy

informacje ze strony internetowej Urzędu Miasta Rybnika ([www.rybnik.pl](http://www.rybnik.pl))

---

## Więści z budowy kanalizacji

Rozpoczęły się prace na ul. Boguszowickiej. Roboty kontynuowane będą do 30. czerwca br. W tym okresie mieszkańcy ul. Boguszowickiej będą mieli utrudniony dojazd do swoich posesji w godz. 7.30-16.00 w dni robocze. W godzinach wieczornych i nocnych dojazd powinien odbywać się bez większych problemów. Na odcinkach, w których prowadzone będą prace kanalizacyjne położona zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa na całej szerokości jezdni. Pozostałe odcinki ul. Boguszowickiej zostaną wyremontowane.

# Więści z budowy kanalizacji

Trwają prace przy odtwarzaniu nawierzchni na ul. Cedrowej. Prace te komplikują problemy z zagęszczeniem wykopu. Konieczna jest wymiana gruntu w wykopie nad rurami kanalizacyjnymi. W najbliższym czasie kontynuowane będą prace na ul. Cyprysowej, Jasnej i części ul. Dunikowskiego oraz rozpoczną się roboty na ul. Gronowej (od strony ul. Gotartowickiej).

Jan Mura

Przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Boguszowice Stare

## Kanalizacja - informacje ogólne

### Tytuł Projektu:

**Budowa systemu kanalizacji sanitarnej w Rybniku  
Memorandum Finansowe nr 2001/PL/16/P/PE/025**

### Zakres Projektu:

Projekt obejmuje 17 dzielnic Rybnika (Boguszowice Stare, Chwałowice, Golejów, Gotartowice, Kamień, Kuźnia Rybnicka, Ligota-Ligocka Kuźnia, Meksyk, Niedobczyce Niewiadom, Ochojec, Orzepowice, Piaski-Paruszowiec, Popielów, Radziejów, Zamysłów, Zebrzydowice) oraz gminy Gaszowice i Jejkowice.

W ramach Projektu ma powstać około 540 km kanalizacji i 68 przepompowni ścieków.

Obszar objęty Projektem zamieszkuje 148 tysięcy osób. Docelowo do systemu odbioru i oczyszczania trafiać będzie 96% ścieków generowanych w Rybniku, Gaszowicach i Jejkowicach wobec obecnego poziomu 62%.

W dniu 19 października 2004 r. w Urzędzie Miasta Rybnika nastąpiło podpisanie kontraktu **2001/PL/16/P/PE/025-02.4- partia I „Budowa kanalizacji w dzielnicach Ligota-Ligocka Kuźnia, Gotartowice i Boguszowice Stare w Rybniku”** na kwotę 15 998 564,54 EURO. Umowa została zawarta pomiędzy Miastem Rybnik a konsorcjum:



Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjnych S.A.- Holding (lider konsorcjum) oraz INGSTAV OSTRAWA a.s (partner konsorcjum). Wykonawca w ciągu 30 miesięcy ma wybudować ponad 100 km kanalizacji i 11 pompowni, w tym:

- w Ligocie- Ligockiej Kuźni- 35,6 km kanalizacji i 1 pompownia,
- w Gotartowicach- 36,5 km kanalizacji i 5 pompowni,
- w Boguszowicach Starych- 30 km kanalizacji i 5 pompowni.

#### **Kontrakt 02.4 I - dzielnice Boguszowice Stare, Gotartowice, Ligota-Ligocka Kuźnia**

Prace w tych dzielnicach wykonuje firma Tchas Ingstav Ostrava a.s. Biuro kontraktu znajduje się na ul. Sienkiewicza w Rybniku. Dyrektorem Kontrakt jest Pan Jerzy Sikora tel. 43 32 168, natomiast kierownikami budowy w poszczególnych dzielnicach są:

- w Boguszowicach Starych - Pan Antoni Gabryś,
- w Gotartowicach - Pan Bogdan Szafrąński.

informacje ze strony internetowej Urzędu Miasta Rybnika ([www.rybnik.pl](http://www.rybnik.pl))

## **Zbiórka makulatury w Przedszkolu nr 18 zakończona!**

Zbiórka makulatury w naszym Przedszkolu dobiegła końca. Za uzyskane pieniądze placówka zakupi dla każdej grupy nowe zabawki oraz pomoce dydaktyczne. Wszystkim którzy wzięli udział w tej akcji bardzo serdecznie dziękujemy i gratulujemy zwycięzcom. Na kolejną zbiórkę zapraszamy we wrześniu.

Oto wyniki zbiórki:

- § Grupa 3,4-latki (wychowawca I. Pielorz) – 716 kg
- § Grupa 5- latki (wychowawca U. Gizdoń) – 646 kg
- § Grupa 5 – latki (wychowawca L. Tatera) – 521 kg
- § Grupa 6 – latki (wychowawca B. Ulman) – 363 kg
- § Grupa 6 – latki (wychowawca I. Wojciech) – 278 kg
- § Grupa 3,4 – latki (wychowawca I. Sobik) – 22 kg

K.L. - Przedszkole nr 18

## **profesjonalna oprawa muzyczna mszy okolicznościowych**

(śluby, pogrzeby, msze jubileuszowe)

**skrzypek instrumentalista**

Justyna Dzierbicka-Przeliorz

telefon kontaktowy: 0607-136-690

## **Modlitewne czuwania z Janem Pawłem II**

### **2 IV – kościół parafialny**

W niedzielę 2 kwietnia po wieczornej Mszy św. (około godz. 17.00) wyświetlony został w naszym kościele film „Karol – człowiek, który został papieżem”. Po filmie nastąpiła godzina różańcowa. O godz. 20.45 rozpoczęła się Msza św. w intencji Ojca św. Jana Pawła II, o jego rychłą beatyfikację.

### **8 IV - park św. Wawrzyńca**

W rocznicę pogrzebu papieża Jana Pawła II boguszowiccy harcerki i harcerze zaprosili na modlitewne wspomnienie o Papieżu. Odbyło się ono w sobotę 8 kwietnia 2006 r. o godz. 21.00 w Parku św. Wawrzyńca – miejscu, w którym kiedyś stał drewniany kościół. Uczestnicy przynieśli świeczki i znicze oraz żółte tulipany, którymi nawzajem obdarowali się.

**Czuwania modlitewne w kościele parafialnym oraz w parku św. Wawrzyńca.**

## **Harcerskie rekolekcje**

Kolejny raz boguszowiccy harcerze zorganizowali harcerskie rekolekcje wielkopostne.

W sobotę 8 kwietnia do boguszowickiej harcówki zaproszeni zostali wszyscy druhnny i druhowie drużyn rybnickich. Rekolekcje zakończyła wspólna Msza św.

## Misterium pasyjne Dzieci Maryi

W Wielki Piątek o godz. 10.00 parafialna grupa Dzieci Maryi przedstawiła w naszym kościele Misterium pasyjne.

Przedstawienie było znakomicie przygotowane i zagrane.

## Oazowy Wielki Piątek

### Droga Krzyżowa

W Wielki Piątek o 12.00 spod starej fary wyruszyła Droga Krzyżowa przygotowana przez ks. Michała Lepicha i młodzież oazową. Trasa wiodła farskim ogrodem pod kościół parafialny.

W modlitwie, rozważaniach oraz niesieniu krzyża nie przeszkadzała nawet bardzo zła pogoda.

### Czuwanie wieczorne

Wieczorem w Wielki Piątek młodzież oazowa zorganizowała czuwanie modlitewne w naszym kościele.

**Młodzież oazowa podczas czuwania**

## Klub Seniora

Boguszowiccy emeryci mają pod swoją opieką pomieszczenia w piwnicach starego probostwa. We wtorki o godz. 16.00 spotyka się w nich „Klub Seniora”. Członkowie klubu zapraszają na spotkania wszystkich chętnych.

## Studium przedmałżeńskie

Zakończył się pierwszy cykl przygotowań młodzieży w ramach studium przedmałżeńskiego

Kurs odbywał się w ciągu całego roku w formie comiesięcznych spotkań w małych grupach. Początek cyklu spotkań nastąpił 23 września 2005 r., a zakończenie 21 kwietnia br. Każde spotkanie było poprzedzone Eucharystią.

Kolejny cykl spotkań rozpocznie się we wrześniu br.

**W ostatnim spotkaniu w ramach studium oraz Mszy św. wzięli udział jego uczestnicy oraz pary małżeńskie prowadzące spotkania w grupach.**

---

**„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach + Redaktor prowadzący:** Krystian Dziurok + **Adres redakcji:** probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:** [www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl) + **Nakład:** 1.300 egz.

---